

Proletariusze  
wszystkich  
krajów  
łączcie się!

# GAZETA KRAKOWSKA

Nr 297 (2968)  
KRAKÓW  
Piątek  
13. XII. 1957 r.  
Wyd. A  
Cena 50 gr.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

## W liście do prezydenta Eisenhowera

# N. A. Bułganin proponuje, aby od 1 stycznia 1958 roku ZSRR, USA i Wielka Brytania zaprzestały doświadczeń z bronią termojądrową

**MOSKWA (PAP)**  
We wczorajszej prasie radzieckiej opublikowano list przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina wystosowany 10 bm. do prezydenta USA D. Eisenhowera.

N. A. Bułganin proponuje prezydentowi USA, aby ZSRR, USA i Wielka Brytania wspólnie zobowiązały się, że nie będą używały broni jądrowej i oświadczyły, iż od 1 stycznia 1958 r. zaprzestają wszelkich doświadczeń z tego rodzaju bronią.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR proponuje w liście, aby wspólnie z prezydentem USA i rządem angielskim osiągnąć porozumienie w sprawie niemagazynowania jakichkolwiek rodzajów broni jądrowej na terytorium Niemiec — zarówno zachodnich jak i wschodnich. N. A. Bułganin podkreśla, że jeżeli to porozumienie zostanie uzgodnione, umowa między NRF i NRD o wyłączenie się produkcji broni jądrowej i niemagazynowaniu jej w Niemczech, to wówczas rząd polski oświadczyłby rządowi polski i Czechosłowacji, państwa te również nie będą produkowały i magazynowały broni jądrowej na swych terytoriach. W ten sposób — zdaniem N. A. Bułganina — w Europie środkowej powstanie ogromna strefa licząca przeszło 100 milionów ludzi, która zostanie wyłączona ze sfery zbrojeń atomowych — strefa, w której ryzyko wojny atomowej będzie zredukowane do minimum.

Premier radziecki sugeruje D. Eisenhowerowi, aby opracować i przedstawić do rozpatrzenia dla państw uczestników paktu atlantyckiego i Układu Warszawskiego wspólne propozycje w sprawie zawarcia w tej lub innej formie porozumienia o nieagresji między tymi dwoma grupowaniami państw.

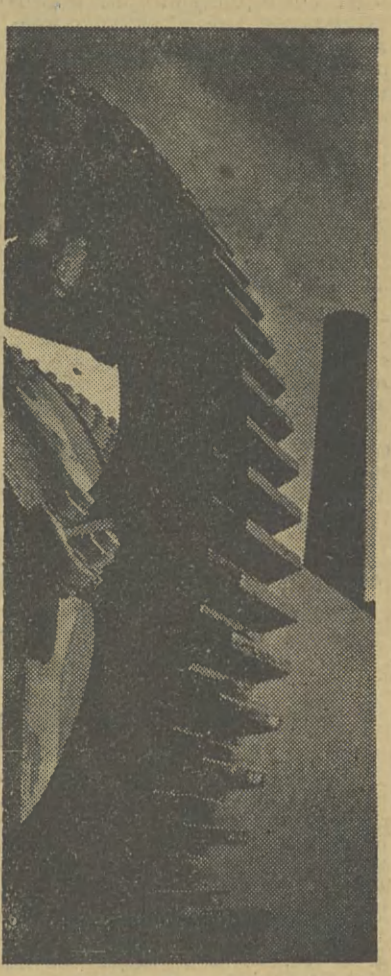
W celu unormowania sytuacji na Bliskim i Środkowym Wschodzie

szef rządu radzieckiego proponuje nie podejmować żadnych kroków, naruszających niezawisłość krajów tego rejonu i nie uciekać się do użycia siły przy rozwiązywaniu problemów, związanych z Bliskim i Środkowym Wschodem.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR w swym liście do prezydenta USA proponuje zawarcie porozumienia, w którym obie strony zobowiązałyby się, że będą dokładały wszelkich wysiłków w celu rozwoju między obydwojma krajami stosunków przyjaźni i pokojowej współpracy.

N. A. Bułganin wskazuje następnie, iż rząd radziecki przywiązuje duże znaczenie do kontaktów osobistych między działaczami państwowymi, ponieważ kontakty takie pomagają znaleźć wspólny punkt widzenia na najważniejsze problemy międzynarodowe. Gotowi byłibyśmy dość do porozumienia — pisze Bułganin — w sprawie spotkania przywódców wielkich mocarstw celem przedyskutowania problemów zarówno zawartych w tym liście, jak również i innych, których rozpatrzenie uznałoby za konieczne uczestnicy spotkania.

Bułganin podkreśla następnie, że kroki czynione obecnie z inicjatywy Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, mające na celu ostre wzmocnienie tempa przygotowań wojskowych uczestników paktu północno-atlantyckiego, prowadzą do mobilizacji wszelkich środków tych państw dla forsowania produkcji broni i po-



W drugiej połowie grudnia w cementowni „Wiek” w Odrozłcu ma być oddany do eksploatacji 6-ty piec obrotowy. Po uzyskaniu pełnej zdolności produkcyjnej „Wiek” będzie dawał dziennie około 2000 ton klinkru, który następnie ulegnie dalszej przeróbce w przemysłach w Warszawie i Nowej Hucie. — Na zdjęciu: fragment cementowni. Na pierwszym planie 6-ty piec obrotowy.

## W wywiadzie udzielonym dziennikowi „Die Welt”

# Minister Rapacki o inicjatywie Polski

**BONN (PAP)**  
Dnia 12 grudnia wychodzący w Hamburgu dziennik „Die Welt” opublikował wywiad, udzielony jego korespondentowi w Warszawie przez ministra spraw zagranicznych A. Rapackiego.

W wywiadzie tym minister Rapacki, odpowiadając na szereg pytań dotyczących polskiej propozycji utworzenia strefy wolnej od broni atomowej w Środkowej Europie, wyjaśnił, że propozycja ta wynika z podstawowych przesłanek naszej polityki zagranicznej.

Aktualność polskiej propozycji wiąże się z niebezpieczeństwem wzmocnienia wysiłku zbrojeń jądrowych, a przede wszystkim z planami wzmocnienia tych zbrojeń na terytorium NRF i wyposażenia w broń jądrową również Bundeswehry. Przejście do realizacji tych planów wniesłoby nowe elementy do sytuacji w Europie. Kraje zagrożone takim obrotem rzeczy musiałyby pomyśleć o odpowiednim wzmocnieniu środków swego bezpieczeństwa. Doprowadziłoby to do zaostreżenia stosunków oraz pogłębienia i uszytwnienia podziału Europy na przeciwstawne bloki. Polska nie może sobie tego życzyć. Nie wolno wkroczać na tę drogę. Trzeba szukać innej drogi — drogi ku odprężeniu, wzmocnieniu pozycji bezpieczeństwa, współpracy i stabilizacji pokoju w Europie.

Minister Rapacki podkreślił, że polska inicjatywa była uzgodniona z innymi uczestnikami Paktu Warszawskiego.

Odpowiadając na dalsze pytania minister Rapacki przypomniał o stałym poparciu Polski dla wszystkich realnych, szerszych rozwiązań na drodze do rozbrojenia i bezpieczeństwa zbiorowego, w szczególności dla znanych propozycji ZSRR, propozycji Indii i niektórych innych państw.

Min. Rapacki wyraził przekonanie, że państwa objęte polską propozycją mogą dokonać istotnego, ważnego nie tylko dla nich, ale i dla całości sytuacji międzynarodowej kroku w kierunku rozbrojenia i odprężenia, kroku, który może nawet przy sprzyjających okolicznościach uruchomić nowy łańcuch wydarzeń ku utrwaleniu pokoju.

Mówiąc o sprawie normalizacji stosunków z NRF, minister Rapacki podkreślił, że Polska, mając jak najlepsze stosunki z NRD, chce również ułożyć swe stosunki z całym narodem niemieckim na zasadach wzajemnego bezpieczeństwa, dobrego współzycia i współpracy. Wniosek ten — powiedział minister Rapacki — wpływający z doświadczeń przeszłości, jest jedynie słuszny nie tylko dla narodu polskiego, ale i dla narodu niemieckiego.

## W 10-lecie istnienia

# Akademia Sztabu Generalnego WP otrzymała sztandar od Rady Państwa

12 bm., w drugim dniu obchodów 10-lecia Akademii Sztabu Generalnego im. gen. broni Karola Świerczewskiego, odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru, nadanego jej przez Radę Państwa.

W uroczystości wzięli udział: wicepremier, szef Sztabu Generalnego WP — gen. dyw. J. Zarycki, generałowie oraz przedstawiciele zakładów pracy.

Obecni byli attaché wojskowi państw obcych, akredytowani w Polsce.

W godzinach popołudniowych attaché wojskowi zwiędali poszczególne fakultety akademii, oprowadzani przez jej komendanta i wykładowców. Wieczorem odbyło się przyjęcie dla zaproszonych gości, wydane przez komendanta ASG oraz wspólna kolacja kadry i słuchaczy akademii w kasynie oficerskim.

**Dzisiaj na stronie 2 zamieszczamy przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR J. MORAWSKIEGO wygłoszone na Plenum KC ZMS**

## Największa przewaga kobiet w Łodzi

# Ile Polska liczy ludności?

**WARSZAWA (PAP)**  
Według danych opracowanych przez GUS — na koniec września br. ludność w Polsce liczyła ogółem 28.420 tys. osób. Na ludność zamieszkałą miastami i ośledzie przypada 12.859 tys. osób, zaś w gromadach wiejskich — 15.561 tys. osób.

Srednio w kraju na 100 mężczyzn przypada 108 kobiet. Największa przewaga kobiet notowana jest w Łodzi. Jest ich w tym mieście 373 tys., tj. na każdych 100 mężczyzn przypada 119 przedstawicieli płci pięknej. Na drugim miejscu kroczą warszawianki. Jest ich w stolicy o 84.000 więcej niż mężczyzn. Na każdą setkę mężczyzn przypada w Warszawie 118 kobiet.

Najbardziej zaludnionymi województwami w kraju są: katowickie — 3.124 tys. ludności, warszawskie — 2.306 tys. i krakowskie — 1.933 tys. osób.

## SPORT • SPORT • SPORT

## Noce „wyczyn” Kudłacika...

# Położyć kres chuligaństwu wśród sportowców

Nie umilkły jeszcze echa chuligańskich awantur, których „bohaterami” stało się kilku piłkarzy krakowskich drużyn ligowych, a już niestety znowu opinia publiczna poruszona została świeżym wypadkiem skandalicznego zachowania się sportowca. Chuligańskiej sławy pozazdrościł tym razem futbolista piętarski „Hutnik” — Kudłacik karany już zresztą dyskwalifikacją za podobne przekroczenie przed kilku laty.

Jak nas informuje Komenda Miasta MO, Kudłacik wraz z jednym ze swych kolegów będąc w stanie nietrzeźwym pobli w nocy z wtorku na drodze na ulicy przypadkowo napotkała kobietę, a następnie zaatakował interwenujących funkcjonariuszy Milicji. W rezultacie zajęła Kudłacik został aresztowany. Śledztwo przeciw niemu prowadzi Prokuratura.

Obok aspektu odpowiedzialności karnej wypadek ten jest dalszym najpoważniejszym ostrzeżeniem dla działaczy klubów, których trosce powierzone jest wychowanie sportowców oraz dla naszych władz sportowych. Niestety, jeśli chodzi o działaczy klubowych, to nadal jeszcze często sprawa wyników sportowych przesłania istotną wartość zawodnika, na którego przewinienia patrzy się często „przez palce”, byłoby tylko zdobyć o kilka punktów więcej. Zbyt pasywną postawę wykazują też chyba władze zwią-

**Wczoraj w świetle**

- W Warszawie w spotkaniu koszykówki kobiet kadra wygrała z rumuńską zespołem Progressul 58:45 (7:22).
- Piłkarze Legii w drugim meczu na terenie Izraela pokonali w Haifa Makabi 5:1 (2:1).
- Hokejowa reprezentacja CSR wygrała z zawodowym zespołem angielskim Harringay Racers 8:3.
- Po pierwszym dniu finału międzystronowego w Pucharze Davisa USA prowadzi z Belgią 2:0.
- W Madrycie tamtejszy Real zremisował z liderem ligi angielskiej Wolverhampton Wanderers 2:2 (0:1).

## KRÓTKO z zagranicy

**Rezolucja Plenum KC Włoskiej Partii Komunistycznej**

• Rzym. Plenum KC Włoskiej Partii Komunistycznej zakończyło obrady. W jednogłośnie uchwalonej rezolucji Plenum podkreśla „całkowitą zgodność poglądów WPK z treścią moskiewskiej deklaracji partii komunistycznych i robotniczych oraz „Manifestu Pokoju” i postanawia, że „dokumenty te stanowią jedną z podstaw ogólniej linii politycznej”.

## Tunis otrzymał transport broni z Egiptu

• Londyn. Jak donosi Agencja Reutersa, prezydent Bourguiba oznajmił w czwartek, że do Tunisu nadszedł transport broni z Egiptu. Prezydent dodał, iż broń została już rozdzielona między jednostki wojskowe.

Bourguiba oświadczył, że broń do starożytna przez Egipt jest bronią defensywną. Transport składał się z 2 tys. karabinów i kilku moździerzy. Tunis nie otrzymał z Egiptu żadnych samochodów pancernych ani samolotów.

## Wytatuował się z żalu

• Londyn. Jeden z mieszkańców Londynu niejaki pan Henry Ferris powiedział 10 lat temu, 40-letniej wówczas, swojej ukochanej: „Jeżeli kiedykolwiek mnie opuścisz wytatuuję sobie całą twarz tak, że żadna kobieta nawet nie spojrzy na mnie”. Pech chciał, że po 10 latach wierniej przyjaźni ukochana Ferriego posprzeżala się z nim i kazała mu odejść od siebie. Niezadowolony kochanek wierny swoim słowom poszedł wprost do specjalisty od robienia tatuaży i kazał sobie wytatuować całą twarz w najprzeźrzejšie malowidła.

## KRÓTKO z kraju

### Troje dzieci poniosło śmierć w płomieniach

• Koszalin. Na przedmieściu Złotawa w domu rolnika Mieczysława Szczukowicza w nocy z 10 rta 11 bm. wybuchł pożar. Zaalarmowana zbyt późno straż pożarna zlokalizowała wprawdzie pożar, nie zdolano jednak uratować śpiących w mieszkaniu 3 dzieci pozostawionych bez opieki, które poniosły śmierć w płomieniach.

### Prototypy nowych skuterów zbudowano we Wrocławiu

• Wrocław. W Zakładach Metalowych im. K. Świerczewskiego we Wrocławiu wykonano dwa modele prototypów skuterów.

Oba skutery posiadają silniki motocyklowe WFM, chłodzone specjalnymi wentylatorami.

Jak wykazały pierwsze próby, skutery rozwijają maksymalną szybkość do 70 km na godzinę. Przy szybkości średniej 50 do 60 km spalają one po 3,5 litra mieszanki na 100 km.

## NRF stoi obecnie w obliczu takich decyzji, które określą jej los na długie lata

### List Bułganina do Adenauera

**MOSKWA (PAP)**  
Jak już donosiliśmy, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin wystosował do kanclerza Niemieckiej Republiki Federalnej K. Adenauera list, w którym wyraża głęboki niepokój rządu radzieckiego z powodu gwałtownego wzmocnienia i rozszerzenia przygotowań państw — członków NATO do wojny atomowej i, co daje się w szczególności zauważyć w związku ze zbliżającą się sesją Rady NATO w Paryżu.

Zaznaczając, iż obecnej sytuacji międzynarodowej, zwłaszcza w Europie, nie można uważać za normalną dla okresu pokojowego, Bułganin przypomina o trwającym na niespotykaną skalę wyścigu zbrojeń, a przede wszystkim w dziedzinie broni atomowej, wodorowej i rakietowej.

Kraj położony o tysiące kilometrów od Europy stworzył w Niemczech zachodnich, Anglii, Francji, Włoszech i innych państwach siłę swych baz wojskowych dostosowanych do prowadzenia wojny atomowej.

W liście zaznacza się, że opracowana przez rządy USA i Wielkiej Brytanii za plecami ich partnerów w NATO tzw. „doktryna współzależności” państw należących do NATO dowodzi, że Stany Zjednoczone postawiły sobie za cel, przy po-

## Wiech o swoim pobycie w Anglii

**WARSZAWA (PAP)**  
Po miesięcznym pobycie w Londynie powrócił do Warszawy Stefan Wiechecki — Wiech. Popularnego felietoniste spotyka przedstawiciel PAP w kawiarni SPATIF-u.

— Począwszy od gorących powitań przez dawnych warszawskich znajomych na dworcu „Victoria” w Londynie, przez cały czas mego tam pobytu byłem serdecznie goszczony przez miejscową Polonię — opowiada Wiechecki. — Dałem w Londynie kilkanaście wieczorów autorskich, które ujęte były w ramy widowiska pt. „Szafa gra”. Program obejmował serię mych felietonów, które sam odczytywałem, oraz inscenizację felietonów w wykonaniu polskich aktorów z Londynu z Ludwikiem Lawińskim na czele.

Widowisko „Szafa gra” odbywało się w teatrze „Pigalle” na Picadilly i na scenie Ogniska Polskiego w Londynie. Niestety — kontynuuje Wiech — nie starczyło czasu na występy w innych ośrodkach polonijnych w Anglii, które mam zamiar odwiedzić za kilka miesięcy.

## Ogólnopolska narada rad robotniczych odbędzie się w Hucie im. Lenina

(Inf. wł.) W Kombinacie im. Lenina rozpoczęto przygotowania do ogólnopolskiej narady rad robotniczych. W naradzie tej wezmą udział delegaci około 40 zakładów produkcyjnych należących do resortu przemysłu ciężkiego — m. in. z Huty „Bierut”, Zakładów Cegielskiego, Fabryki Samochołów Osobowych na Żeraniu, Stoczni Gdańskiej i in.

Zast. przewodniczącego Rady Robotniczej Kombinatu im. Lenina, inż. Stanisław Nowakowski, informuje, że na styczniowej naradzie poruszone zostaną wszystkie sprawy dotyczące pracy rad robotniczych. (SP)

## Termin rozprawy rewizyjnej prof. Tarwida ponownie przesunięty

• Warszawa. Na prośbę obrońców osk. prof. Kazimierza Tarwida, który w czerwcu br. skazany został za otrucie swej żony na 15 lat więzienia, termin rozprawy rewizyjnej został ponownie przesunięty. Sąd Najwyższy wyznaczył termin rozprawy na 25 stycznia 1958 r.



Zdjęcie to dokonane zostało na przykład Canaveral na Florydzie w momencie eksplozji rakiety amerykańskiego sztucznego satelity podczas nieudanej próby jego wyrzucenia.

## Remont NATO

(AR). Wkrótce zostaną podjęte prace nad remontem gmachu, będącym tymczasową siedzibą paktu atlantyckiego. Budynek ten położony przy Placu Trójkąta nad brzegiem Sekwany, zbudowany był 6 lat temu z założeniem, iż nieco później rozpoczyna się prace nad budową solidnego kompleksu gmachów, który by służył architekturą, odzwierciedlał

## Konferencja prasowa w sprawie sytuacji rzemiosła

(Inf. wł.) 12 bm. członkowie Rady i Zarządu Związku Rzemieślniczych i Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu poinformowali przedstawicieli prasy krakowskiej o sytuacji w dziedzinie zaopatrzenia w surowce zbytu produkcji rzemieślniczej oraz dotychczasowej przeszło półrocznej działalności Związku. W czasie konferencji przedyskutowano wiele zagadnień związanych z koniecznością usprawnienia systemu zaopatrzenia warsztatów rzemieślniczych celem zwiększenia produkcji na rynek, poruszone problem współpracy z organizacjami cechowymi i spółdzielniami. Omówiono również zagadnienia związane z organizacją i zbytem produkcji rzemieślniczej za granicą oraz kooperacją rzemiosła z przemysłem państwowym.

We wszystkich tych dziedzinach istnieje wiele spraw, które wysuwają na porządek dzienny bieżącą sytuacją ekonomiczną i reformy przeprowadzane w zakresie zarządzania i kierowania gospodarką. Tworzenie więc odpowiednich warunków dla rzemiosła, aby mogło lepiej spełniać swą rolę w naszym życiu gospodarczym jest zagadnieniem niezmiernie ważnym.

Bardziej szczegółowym omówieniem problemów poruszonych na konferencji zajmujemy się w osobnym artykule. (mm)

## ZDARZEN

ILUSTROWANEGO MAGAZynu TYGODNIOWEGO

Reportaż ANNY STROSKIEJ pt. „Odweł” opowiada o współczesnej młodzieży.

Wypowiedzi uczonych na temat wyrzucenia rakiety na księżyc.

Felieton antologiczny STANISŁAWA LEMA

Wywiad z prof. HORNUNGEM na temat gruzliwej Rewelacje o domkach z plastiku

Korespondencja CHURCHILL — STALIN

Fotografia oskarża...

Sześć godzin pod okiem Milicji — reportaż JERZEGO BOBERA

Jak zamierza pan spędzić Sylwestra?

Nasza ankieta (nowa)

Do nabycia we wszystkich kioskach „Ruchu”

# Partia liczy na ZMS jako na swoją rezerwę

(Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR J. Morawskiego, wygłoszone 11 bm. na Plenum KC ZMS)

Napełnia otucha. Referat i dyskusja na tym Plenum zdają się świadczyć o tym, że ZMS znalazł wreszcie swoją właściwą drogę. Jeśli będzie wprowadzać w czyn to wszystko, o czym mówiliśmy na dzisiejszym Plenum, to można być pewnym, że będzie się pomyślnie rozwijał.

Partia wskazywała drogę rozwoju ZMS nie tylko swymi ogólnymi uchwałami, ale bezpośrednio mówiąc o sprawach młodzieży. Wystarczy przypomnieć wytyczne komisji młodzieżowej z marca br. i przemówienie tow. Włostwa na zjeździe konstytucyjnym ZMS. Ale praktyka pokazała, że przyswojenie sobie tych wskazań partii, pokonanie i usunięcie tego, co w ZMS było niedobre, wymagało czasu, wymagało własnego doświadczenia działaczy ZMS, zwłaszcza, że partia nie była wówczas często w stanie nieść nam pomocy konkretnie na każdym terenie. W całej partii zachodziły przemiany, trwała walka przeciwko

niesłusznym tendencjom i przeciwnemu odchyleniu wielu organizacji partyjnych. Wszystko to musiało odbić się na sytuacji w ZMS.

Pewna część aktywistów ZMS ulegała tendencjom rewizjonistycznym. Ale znaną cechą tego rewizjonizmu w ZMS było, że ci, którzy najgłośniej krzyczyli bez zbyteknie skromności, że są nieprzejednani w walce z dogmatyzmem i sekciarstwem, w praktyce sami okazali się najwięcej sekciarzami. Uszła ich uwaga idea przewodnia VIII Plenum KC PZPR, a mianowicie wzmożenie związku partii z masami oraz jej wpływ ideologiczny i polityczny. Zamiast dążyć do rozszerzenia wpływów socjalistycznej organizacji młodzieżowej, w istocie rzeczy swoją teorią awanwardyzmu i praktyką opozycyjności wobec partii, swoim lekceważeniem rzeczywistych spraw i potrzeb młodego pokolenia organizację od mas odgradzali.

Jakiej organizacji chcemy? Określenie „sekciarstwo w działaniu” padło już na marcowym Plenum TKC ZMS, ale znowu trzeba było, jak widać, własnego doświadczenia, by wielu działaczy ZMS, którzy wówczas jeszcze nie pojmowali, zrozumiał prawdziwość tego określenia. Dobrze, że tak się stało, to pozwoli aby ZMS ruszył i zaczął szybko naprzód.

Jakiej organizacji chcemy, jaka organizacja socjalistycznej młodzieży jest krajowej potrzebna? Potrzebna jest organizacja zwarta, jednolita, wychowująca młodzież w duchu marksizmu-leninizmu, organizacja czynowa, a nie pustostawia, organizacja wychowująca młodzież w pracy na rzecz socjalizmu i w walce przeciwko wszystkiemu, co socjalizmowi przeszkadza. Potrzebna jest organizacja głęboko zakorzeniona w masach młodzieży, będąca ich fak-

tycznym kierownikiem. A nie może ZMS spełnić tej roli, nie zajmując się tysiącami sprawami oddzielnego życia młodego pokolenia, nie dbając o jego interesy, odnosząc się z lekceważeniem do jego codziennych potrzeb. Tylko wraz z masami, dzieląc ich życie, ich potrzeby, ich troski i radości, pracę i rozrywki, może organizacja młodzieży socjalistycznej stać się faktycznym kierownikiem większości młodzieży i objąć większość młodzieży naszego kraju socjalistyczną ideologią. Działania nie jest to tym — jak wiadomo — najlepiej. Dobrze, że na dzisiejszym Plenum szerzej i otwarciej wypowiedzieli o tym i staracie się wypracować z tego wnioski.

Jeden z głównych wniosków, to czynne działanie na rzecz socjalizmu.

tylko z sympatiami do waszej organizacji. Chodzi o to, że socjalistyczna organizacja młodzieży jest konieczna i niezbędna w ogólnej walce o socjalizm. Wiele problemów naszego życia trudniej rozwiązać bez silnej, aktywnej i dobrze pracującej organizacji młodzieży. Należy powitać szereg inicjatyw waszego związku, podjętych w ostatnim czasie, takich, jak pierwsze po długiej przerwie młodzieżowe brygady produkcyjne, jak wasze inicjatywy w sprawie Ziemi Zachodniej, wasze wysiłki w sprawie oświaty robotniczej i inne. Wszystkie te zamierzenia dają się sprowadzić do decydującej sprawy: kształtowania socjalistycznego stosunku do pracy.

Chcę stwierdzić, że na tym Plenum stosunkowo za mało mówiono o tym. A to jest sprawa główna. Na tym polu dożyliśmy zaciętej i długofalowej walki z wrogami socjalizmu. Reakcja chce podważyć wolę mas budowy socjalizmu. W tym celu szerzy kult dobrobytu kapitalistycznego. Nie jest tajemnicą, że w najbardziej rozwiniętych krajach kapitalistycznych poziom życia jest wyższy w porównaniu z naszym. Ale każdy wie, że kapitalizm w Polsce wyglądał bynajmniej nie tak jak w krajach najbardziej rozwiniętych, tylko tak, jak w krajach szczególnie słabo rozwiniętych. Są u nas studenci czy młodzi inżynierowie, którzy z wyplekami na polkach wyciągają w ciągu kilku miesięcy może sobie pozwolić, inżynier w Niemczech za chłodził kupił motocykl czy inżynier w USA — samochód. Zapominają o tym, że w Polsce przedwzrostkowe synowie robotników lub chłopów w ogóle nie stałyby się inżynierami, a w każdym razie mieli minimalne szanse, aby się dostać do uczelni, a nawet jeżeli wielkim wysiłkiem kołczyli studiować — przeważnie nie znajdowali zatrudnienia według kwalifikacji, szukali jakiegoś bądź zajęcia, jakie zostało bezskutecznie.

Są tacy młodzi ludzie, którzy zaczęli się opisać, jak to w Ameryce ładnie, a zapominają o tym, że na bogactwo wielkich mocarstw imperialistycznych składa się krzywdzący dziesiątek milionów ludzi krajów takich, jak Polska przedwzrostkowa, eksploatowanych i utrzymywanych w zaoferowaniu przez międzynarodowy imperializm. Zapominają o tym, że w tym bogactwie jest i trud polskiego robotnika, wywieziony w młodzieżowym dwudziestoleciu w formie dywidend i procentów od obcych kapitałów, które działały w Polsce. Zapominają wreszcie o rzeczy najważniejszej — o wydajności pracy.

Przykłady i porównania. Weźmy, towarzysze, przykład Nowej Huty. Nowa Huta — to przedmiot dumy młodzieży, młodzieży jej budowała. Pamiętajcie hasło: „My budujemy Nową Huta, Nowa Huta buduje nas”. Pewnie — wyrosły w Hucie Lenina nowe kadry. Młodzież z zabitych deskami wieosek zdobyła zawód. Weszła do klasy robotniczej. Stała się przez nowocześnie urządzone warsztaty przemysłowych. Ale świadomości socjalistyczna znacznej części tej młodzieży nie nadąga za tymi przemianami społeczny.

Tow. Renke cytował w referacie wierszyk robotników Nowej Huty. „Czy się robi, czy się leży dwa tysiące się należy”.

Na polu wydajności pracy w Nowej Hucie na każde godzinie przypada obecnie 5,2 ton stali miesięcznie, podczas gdy w Śląskich Zjednoczonych — 33 ton stali, w Związku Radzieckim — 12,5, w Niemczech zachodnich, licząc całe hutnictwo — 7 ton, w Anglii, licząc całe hutnictwo — 6 ton.

A przecież Huta Lenina należy do najbardziej nowoczesnych zakładów, o wiele bardziej nowoczesnie, niż znaczna część hutnictwa w Niemczech, czy hutnictwa angielskiego.

Inne zestawienie. Nowa Huta jest budowana na podobnych dokumentach technicznych, co bliźniacza radziecka Huta Zaporoziańska.

Przy wielkim piecu w Hucie Zaporoziańskiej pracuje 160 robotników, w Hucie Lenina — 256. Wydajność wielkiego pieca Zaporoziański jest wyższa, aniżeli wydajność wielkiego pieca w Nowej Hucie.

Weźmy inny przykład. Pięć tysięcy młodych robotników Huty Lenina nie ma podstawowego wykształcenia. Do wieczorowych szkół zapisano się 1.000 robotników, a uczęszcza na zajęcia — w kratkę: 100 — 140.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe, zależą od wielu czynników. Zależą, między innymi od lepszej organizacji pracy w zakładzie, od właściwie stosowanych bodźców zainteresowań, od lepszego systemu zarządzania całą gospodarką.

Można przytoczyć dalsze przykłady niesprawliwionej absencji, lekceważenia obowiązków, łamania dyscypliny pracy. Takie fakty, jak niska wydajność pracy, czy brak walki o wyższe kwalifikacje fachowe,

# WYBORY

Toczy się już w kraju całym kampania wyborcza do rad narodowych, które wybrani będą w wyborach 2 lutego przyszłego roku. Toczy się ona w oparciu o normujące przedsięwzięcia i postanowienia ordynacji wyborczej do rad narodowych uchwalonej przez Sejm na początku listopada br.

Jest to uchwała, której znaczenie wykracza daleko poza sam fakt wyborów. Nowa ordynacja wyborcza stanowi nie tylko krok naprzód na drodze demokratyzacji instytucji politycznych w naszym kraju. Jest to także najogólniej ujęty charakter, to należąca do wieloletniego programu państwa. Zapewnia ona politycznemu społeczeństwu z organami władzy terenowej służącej postanowieniom ordynacji, jak większą ilość kandydatów do rad oraz możliwość tworzenia tzw. okręgów przemysłowych, wreszcie postanowienia zapewniające w praktyce możliwość odwołania radnych, którzy zawiadzili zaufaniem swych wyborców lub inaczej sprzeciwili się swoim obowiązkom.

## Dalsza demokratyzacja systemu wyborczego

Istotną zmianą nowej ordynacji wyborczej stanowią przepisy zabezpieczające demokrację w wyborach. W wyroku 40 ustawy mówiącej, że liczba kandydatów na listę musi przewyższać liczbę mandatów przypadających na dany okręg wyborczy (nie więcej jednak, niż o połowę) zapewnia, że 2 lutego będziemy mieli wybory w pełnym sensie tego słowa, a nie — jak przed czterema laty — plebiscyt.

Demokratyzacja systemu wyborczego służy również do postanowienia ordynacji, która mówi o obecności meków zaufania w lokalach wyborczych oraz przy ustalaniu wyników głosowania, o kompetencji sądów do rozpatrywania skarg w sprawach spisów wyborców, o powołaniu terenowych komisji wyborczych przez rady narodowe, a nie przez ich prezydium. Podkreśla się także, że nowa ordynacja przewiduje z instytucji kooptacji radnych przez radę, co w praktyce ułatwiło dotychczas prezydium rad dużą niejednokrotnie zmianę ich składu.

## Okręgi przemysłowe

Kiedy toczyła się w Sejmie debata nad przedstawnym projektem ordynacji wyborczej do rad narodowych, niemal wszyscy uczestniczący w tej debacie postawili podniesienie szczególnie ten fragment ustawy, który mówi o możliwości tworzenia tzw. okręgów przemysłowych, a zatem okręgów wyborczych obejmujących pracowników większych zakładów produkcyjnych niezależnie od miejsca ich zamieszkania.

Znaczenie tego artykułu ordynacji wykracza daleko poza fakt, że okręgi przemysłowe będą w nadchodzących wyborach instytucją z gruntu nową nieznana ordynacji wyborczej z roku 1954. To bynajmniej nie kwestia wyłącznie techniki wyborczej, samego aktu głosowania, lecz kwestia najściślej powiązana z kształtem pracy przyszłych rad narodowych. Bo nie tylko w skrapowaniu ekonomicznej samodzielności i inicjatywy rad narodowych tkwi źródło ich słabości, niedostatecznego autorytetu. Przyczyną tej słabości wynikają również z braku tego oparcia społecznego, który jednolitym

organem samorządu terytorialnego mogły dać wielkie zakłady pracy, ich zakłady. Nie ulega przecięt wątpliwości ogromne znaczenie ekonomiczne i społeczne Huty im. Lenina dla Krakowa, Zakładów Chemicznych w Dworach dla Oświęcimia, kopalni węglowych dla Jaworzna czy Fabloku dla Chrzanowa. Zapewnienie tym zakładom odpowiedniej reprezentacji w radach narodowych, której na ogół dotychczas nie miały, będzie miało poważną wymowę społeczną i polityczną. Jest to konsekwentne rozwiązanie faktu kierowniczej w naszym państwie ludowym roli klasy robotniczej.

Fakt, że np. załoga „Oświęcimia” będzie jako całość posiadała swoich reprezentantów w Miejskiej Radzie Narodowej, z natury rzeczy daje możliwość kontrolę nad wypełnianiem przez radnych jej postulatów. Robotnicy znający swoich przedstawicieli, codziennie kontaktując się z nimi, będą się czuli związani z Radą, z jej poczynaniami, będą mieli konkretny, bezpośredni wpływ na jej przedsięwzięcia. Tworzenie przemysłowych okręgów wyborczych odpowiada również dążeniu do zapewnienia radom narodowym określonego wpływu na działalność położonych na ich terenie zakładów przemysłu kluczowego zarówno przez sprawowanie kontroli społecznej, jak i (w przyszłości) przez finansowe uczestnictwo rad w działalności tych zakładów.

Okręgi przemysłowe to jedna z największych, najważniejszych zdobyczy nowej ordynacji wyborczej.

## Odwoływalność radnych

Nowa ordynacja rozwiązuje wreszcie niezadowolony dotychczas problem odwoływalności radnych. Odwoływalność ta była dotąd z braku przepisów precyzujących fikcją. Wiadomo było, że radny może być odwołany; w jaki jednak sposób to uczynić, o tym nie wiedział nikt. Projekt obecny postanawia, że wniosek o odwołanie radnego może przedstawić organizacja, która zgłosiła jego

kandydaturę, przy czym może to uczynić z inicjatywy własnej lub wyborców. Wniosek taki — postanawia ordynacja — musi być uzasadniony okolicznościami wskazującymi, że radny zawiadł zaufaniem wyborców.

Przewidziane w ordynacji 1954 roku przypadki wygaśnięcia mandatu radnego (śmierć, zrzeczenie się mandatu, utrata prawa wybieralności, odwołanie przez wyborców) ordynacja obecna uzupełnia przez wprowadzenie instytucji pozbawienia radnego mandatu i w prawo to wyposaża rady narodowe. Rada narodowa może pozbawić swego członka mandatu w wypadku skazania go za przestępstwo popełnione z niskich pobudek, w wypadku sprzeniewierzenia się słuźowaniu — co jest bardzo istotne — w przypadku nieuczciwego uchylania się od prac w radzie w ciągu co najmniej sześciu miesięcy. Wprowadzenie instytucji pozbawienia radnego mandatu umożliwia usunięcie z rad ludzi skorumpowanych i niegodnych, oraz biernych — bez konieczności angażowania w to dziesiątków tysięcy wyborców i stosowania długotrwałej procedury odwołania.

Sądzić należy, że pozbawienie mandatu w przypadkach określonych będzie odpowiadało społecznemu poczuciu słuszności i prawa.

## Lepsze warunki działalności rad

Istotnym fragmentem ordynacji wyborczej są te postanowienia, skutkiem których będzie stworzenie nowoobranym radom narodowym korzystniejszych warunków działalności. Myślimy tu o postanowieniach dotyczących m. in. liczebności rad narodowych poszczególnych stpani. Praktyka rad narodowych w obecnej kadencji wskazuje, że zbyt duża liczebność rad narodowych nie tylko nie sprzyja rozwinięciu ich działalności, lecz na odwrót — hamuje ją. Rady o zbyt wielkiej liczbie członków nie mają niezbędnej operatywności, obrady przybierają często cha-

rakter ogólnikowy i tracą niezbędną cechę kolektywnej decyzji w konkretnych sprawach terenowych. Z tych przyczyn, a także ze względu na zapewnioną możliwość szerokiego udziału w komisjach rad osób spoza grona rady (fachowców), ordynacja obecna zmniejsza liczebność rad niektórych szczebli. M. in. np. liczba członków rad powiatowych uhańsić będzie od 50 do 60 członków, a liczba radnych w miastach do 5 tys. mieszkańców — w granicach od 16 do 30 członków.

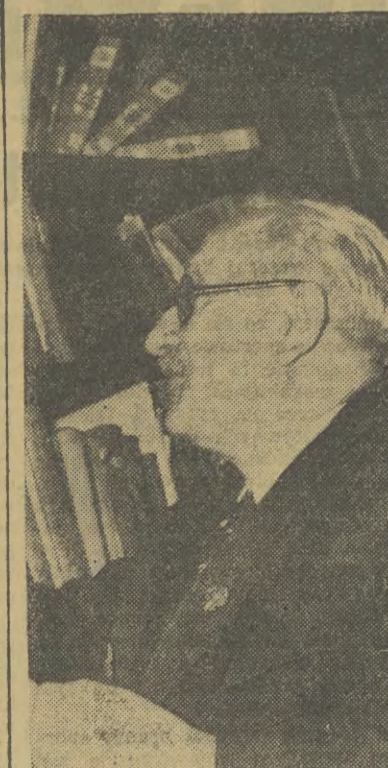
Podkreślić należy, że ordynacja wyborcza do rad narodowych reaguje z instytucji zastępców radnych, podobnie, jak to uczyniła ordynacja wyborcza do Sejmiku do zastępców powiatów. Instytucja zastępców radnych w praktyce nie zwała egzaminu i stwarzała dwuczynną sytuację „radnych drugiej kategorii”. Mandaty wygaśnie w toku kadencji będą mogły być obsadzone przez zarządzenie wstąpienia na miejsce opróżnionego kandydata, który w wyborach uzyskał kolejną największą liczbę głosów albo w drodze wyborów uzupełniających.

Podkreślić trzeba też wysoką precyzję poszczególnych zagadnień nowej ordynacji pod względem prawnym. „A jasność prawa” — jak mówił w toku debaty sejmowej poseł Julian Hochfeld — to jedna z cech demokratycznych stosunków, to przeciwieństwo panowania norm przesadnie elastycznych, za wsze szeroko otwierających wrota dla rozstrzygnięć arbitralnych.”

Na pewno ordynacja obecna nie jest idealna, na pewno dążyć się do tego, co owo ulepszyć, ale najważniejsze jest fakt, że nowa ordynacja organizuje warunki zapewniające wyborcom radnych cieszącym się znacznie większym autorytetem i zaufaniem ludności, oraz warunki zapewniające społeczną kontrolę nad działalnością jednolitych organów samorządu terytorialnego.

ANDRZEJ WOŹNIAK

## 50 LAT PRACY W KSIĘGARSTWIE



Władysław Trzaska jeden z najstarszych księgarzy polskich, był współzałożycielem znanej firmy wydawniczej „Trzaska Evert Michalski”. Na zdjęciu: Władysław Trzaska jest z kierownikiem Księgarni w Warszawie.

## Notatnik kulturalny

MARIAN BRANDYS KRĘCI CYKL FILMOWY DOKUMENTALNYCH

Marian Brandys oraz operator Jerzy Lipman i młody reżyser Kazimierz Kuc utworzyli zespół filmowy, który przystąpił do realizacji cyklu 5-6 filmów dokumentalnych z zakresu niemieckiego, a ważnych szczegółów polskiego folkloru. Pierwszy taki film kręca już w Naleździe; film ten jest m. in. związany z pobycem Żeromskiego w tej miejscowości. Następny film ma być poświęcony jednemu z ludowych rzeźbiarzy z Podhala. Filmy młodego zespołu zrealizowane są z myślą o nadawaniu ich również w telewizji.

„HALKE” NADAJEMY NA CAŁY ŚWIAT

1 stycznia rozpoczynają się w Polsce uroczyste obchody stulecia warszawskiej premiery „Halke”. W dniu tym we wszystkich polskich teatrach operowych odbędą się uroczyste przedstawienia arcydzieła Moniuszki. Przedstawienie Opery Warszawskiej, w którym wezmą udział najwybitniejsi nasi śpiewacy, transmitowane będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia. Doskonale poziom polskiej wokalistyki upoważnia do postarania się, aby spektakl był transmitowany także na rozgłośnie zagranicą, w ramach współpracy Polskiego Radia z innymi radiofoniami.

## CYRK POLSKI ZAPROSZONY DO ANGLII

W przyszłym roku uda się do Anglii reprezentacyjny cyrk polski, który w ciągu 4-miesięcznego pobytu da szereg występów w Londynie i kilku innych miastach. W skład ekipy polskiej wejdą najlepsi nasi artyści cyrkowi, których występy spotkały się już z dużym uznaniem w wielu krajach, m. in. w ZSRR, NRD, Czechosłowacji, Rumunii i na Węgrzech. A więc w. in. zespół wollyzjerki Józefa Pichy, trio Braun — antropoidy, duet wrotkarzy Kordium, zespół rowerowy Stanisława Krokla oraz tancerzy: niedźwiedź Henryka Wawrzyniaka, papugi Statkiewiczów i konie Basty.

## Nad Uszwicą ludzkie sprawy

Domy wsi giną w mroku grudniowego wieczoru. W „rynku” skupiającym siedzibę instytucji, określających „współczesność” pali się światła elektryczne. W dali, w przysiółkach cisza i spokój. Jedyne Uszwicka, potok swawolny szemrze w dolinie pod rozległymi wałami porośniętym wiksłina. Kiedyś, lat temu niewiele kepty naduszniczki wiksłiny siał w Borzynie niepokój. Śmierć w nich się zciała. O zmroku ludzie przytykali furtki ogrodzonych zagrod i nie pałac lamp nasłuchiwali. Rytm „bergmannów” znany był dobrze mieszkańcom tej wsi. Johimek, szef bandy przegrupowującej swoje watahy często dla fantazji kierował serię z pistoletu w drzwi i okna posterunku MO. Kilka-tygodniowa gra próbująca opłonić Władze ludowa przez pewien okres czasu była tam tylko symboliczna. W tych miesiącach, a nawet i latach legitymacji partyną trzeba było w Borzynie chronić podobnie jak głowy.

Gdzieś tam w Wieszorka, w tajemnicy przed wsią odbywały się pierwsze zebrania grupy partyniej — maoilekiej wysypki pośród 5.000 mieszkańców zamieszkujących 12 km długi i 6 szeroki Borzynie.

Z wykłdy, grudniowy wieczór w 10 czy 11 lat później. W niewielkiej izbie kilkudziesięciu chłopów — członków partii. Weryfikacyjne zebranie. Tow. Wieszorek sumuje wyniki u przedniego zebrania, informuje w imieniu komisji o rezultatach rozmów z poszczególnymi ludźmi noszącymi legitymacje partynie. Treść rozmów, wnioski z nich płynące wzbogacone gruntowną znajomością każdego przedkłada organizacji partyniej pod rozwagę.

Dyskutują bez wielkich wyszukanych słów.

„Zimno między partią nie zajął, płakał. Wstąpił się i nie przyznał nawet przed żoną do swojej przynależności partyniej... W ciężkiej sytuacji (październik 1956) składował partię; dziś obłudnie płacze, że to on był składowany...”

Słowa te muszą tu wystarczyć do rozważania o wysokich latach, o podstawie moralnej członka partii, o jego przywiązaniu do idei i gotowości służenia jej. To samo oznaczała, choć padają bez rozległych wywodów i w teatryczną głębię sięgających „otoczek”.

Chłocze bez dyskusji. Począta budzić niepokój. Nie słychać, nikt nie próbuje podać rozważań, czy aby winni są tylko sami, dziś już rozmiłujący się z partią członkowie? Ich postawa oświecana jest krytycznie, ale przecież wyrażająca z życia i działalność całej organizacji partyniej, czyli, że w Borzynie to samo, dość często spotykane niedomaganie: weryfikacja partynia upraszczana, doprowadzona do rozdzierania się z ludźmi stawiającymi się poza nawiasem przyszłych kryteriów obowiązujących partynia... Gubią się przyczyny, podobać także czy innej postawy człowieka; pozostają tylko skutki i konsekwencje.

I właśnie wówczas, kiedy, zda się, zachodzi pełna potrzeba protestu, wznowienia towarzyszym uwagi, że padające gromy i trwająca burza może nie oczyszczyć partyniej powłok — przebieg zebrania rozwija się niepokojąco. Nie, myśli uprzednio są nieprawdziwe. Oni się tu wszyscy znają od kołyski, nie zrobili krzywdy nikomu, a myśl o zgromadzeniu kapitału politycznego dla swej organizacji partyniej, dla partii nie jest im obca.

„Tow. Roman Cwiror, Uprednio, jak towarzysze pamiętają, podjęli-

my uchwałę o skreśleniu go z partii” — padają zza stołu słowa.

W kącie, na brzegu ławy przużył się niespokojnie szuszyły, w sprusowej bluzie człowiek. Zapadło pełne wycekiwania milczenie. Wpatrujący się w zamięszone twarze przybysz z zewnątrz dostrzegł, że coś się tu dzieje. Z rogu ławy padło tylko kilka, jakby niezszczęponych z sobą słów.

— Towarzysze! Przecież ja chcę... Wy wiecie, w domu dwie kaleki... Ja stróżuję nocą te magazyny... Słabo czytam... Nie było warunków... | znów przytka milczenie. Ale tylko przez moment. Od pieca oderwał się równocześnie dwóch chłopów. Mówią na przemian, uzupełniają się. Po chwili poranne brzdąki niero, Cwiror się jakszy, że to nie sam Cwiror jest winien, że pozostał na uboczu. Inaczej bowiem musiałby odejść. A on przecież nie chce. Nie umie być glosny, nie potrafi mówić o sprawach partynych nawet tak, jak oni, ale i u niego może być inaczej.

Otwierają się towarzyszym oczy. Przecież myśny zapamiętał, że partia nie tylko stawia wymogi, ale i nakazuje troskę, serdeczną troskę o ludzkie sprawy. Jakszy od mógł być w wieczorowych zebraniach partynych, na szkoleniu, kiedy od zmroku do świtu sterczy za wsią pilnując GS-owskich magazynów? W jego domu dwoje chorych ludzi. Nie żali się ani rozpaczać łokiami. GS nie wyposażyla go ani w kocy, ani w ciepłe buty. Żalatyśmy. Nie pozostawimy go już samego.

Kiedy stary Cwiror, od 1946 roku należący do partii, opuszczal zebranie, by dopełnić swej służby, w izbie jakszy ktoś zwrótnie przestawił. Omawiała osobę Stanisława Kobyleckiego. Na poprzednim zebraniu postanowiono go skreślić z szeregow partynych. Ale dzisiaj, po przemysłowaniu towarzysze są surowi. Kompromitował partię piastując stanowisko w GS, okradł chłopów przy skupie. Ani próbuje skruchy. Nie zależy mu. Podniosły się wszystkie ręce za wykluczeniem. Długo przy tym rozważano rolę członka partii na gospodarstwie placówce. „Mala nas w Borzynie, ale autorytet partii nie mierzy się liczbą legitymacji...”

I znów nazwiska. Marcin Pudelek... Wykluczyć za pijaństwo. Pierwszy w barze i ostatni z baru. Prośby i namownienia nie pomagają, a wiesz partzy, wytyka — nawet mniej nałoga, a właśnie partynios. Ale bar i alkohol to przecież nie sprawa Pudełki. I znów zebranie odbiega od nazwisk i osob. Ważą problem. Czują się za niego również odpowiedzialni. A potem, w końcowej uchwałie zebrania znajdują się partynie zadania i tej dziedzinie dotyczące.

Władysławie Cwirorze partia była potrzebna tylko raz; wówczas, gdy szło o pracę. Dział prosi o pozwolenie na odejście. Odejdzie. Trudno na siebie zatrzymać. Ale twarze znów się zaspajają. Mogło do tego nie dojść. Nie byliśmy za blisko człowieka — padną słowa. Czernekowa może powrócić, gdy dzieci podrosną, gdy towarzysze nie stracą jej z oczu. Wojeickowski i Kordek nie przyšli na zebranie. Przyrzekli, byli nawet pod oknami. Czuli się. Trzeba rozmawiać, nie sądzić, trzeba ciepłoty, choć może się wydawać, że struna naciągająca do granic wytrzymałości.

## Tam, gdzie będzie realizowany wielki plan (III)

# Na szlaku przemian

P rzypominamy: Dane statystyczne wykazują, że w powiecie leskim przypada zaledwie 19 mieszkańców na 1 km kwadrat. Tutaj też będzie najwięcej trudności z realizacją opracowanego już w szczególności wielkiego planu osadnictwa, gdyż jest to teren najbardziej oddalony od woj. krakowskiego (który jest żywo zainteresowany) i tutaj też będzie najwięcej roboty.

## DWA NURTY — ZIEMIA I LAS

Możliwości osadnictwa w woj. rzeszowskim (dotyczy to przede wszystkim południowych powiatów — Bieszczad) budzą duże zainteresowanie najbliższych sąsiadów, tj. mieszkańców południowych powiatów woj. krakowskiego. Wstępne, ramowe projekty przewidują dla osadników znaczne udogodnienia i pomoc państwową. Oto kilka informacji dotyczących wielkiego planu osadnictwa i zagospodarowania Bieszczad. Plan ten dzieli się na dwa zasadnicze człony: osadnictwo na gospodarstwach rolno-hodowlanych oraz w osadach leśnych związanych bezpośrednio z przemysłem drzewnym.

Ziemia w Bieszczadach nie należy do najbłogszych klas i z uprawą ziemiopłodów są kłopoty. Natomiast tereny tamtejsze świetnie nadają się do prowadzenia gospodarki hodowlanej, co zresztą znajduje odbicie w danych statystycznych: w woj. rzeszowskie należy do największych producentów w Polsce. A trzeba podkreślić, że dotychczasowe możliwości hodowlane nie były wykorzystywane, mimo że na tutajśie hale wędrują corocznie na letnie wypasy wielotysięczne kierzdele owiec i stada bydła.

Osadnikom mającym zamiar osiedlić na terenach południowych powiatów woj. rzeszowskiego państwo przyjdzie z wydatną pomocą. I tak mają być zachowane ceny sprzedaży ziemi według zasad dekretu o reformie rolnej z 1944 r. Osadnikom będą przydzielane działki o przeciętnej powierzchni 10 ha, w tym około 4 ha ziemi ornej, a pozostałe 6 ha, pastwisk i łąk (oczywiście, przewiduje się przydział także działek większych — w zależności od klasy gruntów). Mając wspomniane 6 ha łąk i pastwisk można śmiało prowadzić hodowlę 5 krów lub 40—50 owiec. Ponadto osadnicy będą korzystali z kredytów oraz przydziałów materiałów budowlanych. Według informacji pełnomocnika rządu do spraw osadnictwa w woj. rzeszowskim, kredyty na budow-

nictwo wynoszą dla jednej rodziny do 50 tys. zł i są długoterminowe.

Jak wynika z dotychczasowych doświadczeń, w 1957 r. w woj. rzeszowskim osiedliło się już około 1000 rodzin, w tym blisko 50 proc. w pow. Gorlice, a reszta w powiatach Sanok, Ustrzyki, Lesko. Na razie było to osadnictwo niezorganizowane. Stąd i początki dość primitive. Otóż z reguły na miejsce przyszłej osady przybywali tylko mężczyźni, którzy po zbudowaniu sobie szałasów przystępowali przede wszystkim do wystawiania... obory (trzeba by pomyśleć o lek- kich, składanych barakach, aby przyby- szsze nie musieli tracić czasu na budowę szałasów). Osadnicy korzystają również z reguły z możliwości zakupu materiału drzewnego loco las, gdyż to ich taniej kosztuje. Ponieważ osady takie powstają w miejscach odległych, zaopatrywanie w zapasy żywności odbywa się raz w tygodniu.

Osadnikom przysługują przydziały takich materiałów, jak cegła, cement itp. ale okazuje się, że na ogół woli oni budować z drewna, gdyż jest ono u nich o- kolicach stosunkowo tanie, a sporo oszczędza się też na transporcie. W magazyna- ch znajdujących się duże ilości budulca; zapasy te trzeba by rozwziąć do GS 100 samochodami przez okragły rok. Jedno- cześnie akcje osiedlenia dla „rozruszania” gospodarki i przemysłu drzewnego organizuje Dyrekcja Okręgowa Lasów Państwowych.

W lasach rzeszowskich czeka na eksploatację ponad 12 milionów m sześć drzewa. Dlatego też założenia projektowe przewidują budowę (w pierwszym etapie) przeszło 35 osad leśnych dla około 20 rodzin robotniczych każda. Koszt budowy takiej osady miałby wynosić około 400 tys. zł. Jednocześnie jest już poważnie zaawansowana budowa linii kolejki wąskotorowej, chociaż wydaje się, że ten środek komunikacji odgrywa większą rolę tylko przy transporcie drewna; kolejka jest budowana na trasach Rzeped — Mików i Łopków — Wola Michowa — Ciska. Rozpoczęły budowę nowych linii także brzygady PKP, kontynuując się naprawa i budowa dróg, ale przy pracach tych daje się odczuwać brak koordynacji i zdarzają się wypadki, że przedsiębiorstwa nawzajem sobie przeszkadzają. Te nie-

docięgnięcia zostaną niebawem usunięte przez specjalną komisję koordynacyjną powołaną do życia w Rzeszowie.

Komisja ta przewiduje, że w przyszłym roku na wspaniałych terenach osiedli się około 250 rodzin z przedłużonych powiatów woj. krakowskiego (Nowy Sącz, Limanowa, Nowy Targ). Mają one utworzyć zwarte „grupy” osiedlowe, co m. in. pozwoli na uniknięcie ewentualnych nieporozumień z osadnikami z innych regionów Polski oraz zapewni utrzymanie tradycyjnych zwyczajów, zachowanie regionalnego stroju itp. Według przewidywa- nia, należy spodziewać się, że w ciągu najbliższych lat z przedłużonych powiatów woj. krakowskiego „wymięgnie” do Bieszczad około 2.500 rodzin, dla których przewiduje się 25 tys. ha gruntów.

Pomoc państwa dla osadników w Bieszczadach jest olbrzymia. Same kredyty na 1958 rok przekrocza kwotę 100 milionów złotych. Kwota ta w rzeczywistości będzie o wiele większa, bo przecież konieczne będą inwestycje związane z akcją osiedlenia pośrednio.

I tak podczas rozmowy reportera z przewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej w Lesku, Mikołajem Czawa i kierownikiem Powiatowego Zarządu Rolniczego, Hieronimem Kravczyńskim, poruszył oni palący problem, jakim jest konieczność rozbudowania sieci zaopatrywania i komunikacji autobusowej. Gospodarze powiatu mają trudny orzech do zgryznięcia, jeśli chodzi o szkolnictwo. Konieczna jest szybka rozbudowa sieci szkół, i to z internatami.

Gdy redakcyjna „Skoda” przemierzala szlaki woj. rzeszowskiego, reporter miał niejednokrotnie okazję spotkać grupy młodych chłopów i dziewcząt udających się do szkół lub powracających do domów. Często wchodziły w rachubę bardzo poważne odległości, a nie zawsze nadarza się okazja w postaci furmanki czy też... redakcyjnego samochodu. Dzieciaki chodzą piechotą, skracając sobie drogę przez góry, gdzie niemiędośno i spotkanie z dzikim, wilkiem, a nawet rysem. Na potwierdzenie — przykład: dzieci z Welliny chodzą do odległej o 10 km szkoły, a więc mają do pokonania codziennie 20 km. (Oczywiście, przykład ten należy do sprzecznych, ale odległości kilkukilo- metrowe są na porządku dziennym).

Dlatego też gospodarze terenu robią, co mogą, aby poprawić sytuację i było przynajmniej niespodzianką dowiedzieć się, że starania przynoszą rezultaty. Otóż niedawno oddano do użytku nowy budynek szkolny w Cisnej, gdzie obecnie projektuje się otwarcie internatu, a w ciągu trzech, czterech miesięcy ma nastąpić otwarcie szkoły z internatem w Monasterze. Wspomniane dwie placówki nie rozwijają jeszcze problemu, ale początek został zrobiony.

## NA STARYM SZLAKU

Przed 8 laty reporter jechał tą samą drogą; z Leska do Baligród. Obok szosy przycupnęły domki Hoczewia, gdzie reporter zatrzymał się wówczas, aby poznać jedną z pierwszych osadniczek w Bieszczadach — Katarzynę Wachałę, która jest „krakowianką”, pochodzi bowiem z ziemi krakowskiej, z wioski Zbudza w powiecie Limanowa. Pani Katarzyna po latach walk w partyzancie, po obozie niemieckim powróciła na swoje półtoragrowe gospodarstwo. Ponieważ z tego gospodarstwa najstarszego syna, 29-letniego Antoniego, a sama wraz z 16-letnią wówczas Słazką i dwoma córkami

— Bronka i Antonina osiadła w sierpniu 1947 r. na 5 ha w Hoczewiu. Podczas pierwszych odwiedzin reportera dziewczynki śleczyły nad kajetami, a Stasiak był już gospodarzem całej... gęby.

Po osmiu latach reporter powrócił, odszukał w Hoczewiu dom, zerknął raz jeszcze na zdjęcie pani Katarzyny z 1950 r., zapukał i na uprzejme: „proszę” — wszedł.

Katarzyna Wachała prawie nie zmieniła się. O, właśnie siedzi pod oknem i przedzie wełnę. Ale kto to jest ta młoda kobieta z dzieckiem na ręku?

Pani Katarzyna nie poznała reportera (tak, tak, lata płyną) i dopiero wzmianka o robieniu zdjęć przed 8 laty wyjaśnia sytuację.

A więc o słyhać? Ano, w gospodarstwie bez zmian, Stasiak jest teraz w wojsku. Bronka z siostrą ukoczyły szkołę i Anka pracuje w Strzelcach Opolskich jako tokarz.

Co jeszcze nowego? Ta młoda kobieta z dzieckiem na ręku, to właśnie Bronka, która ostatni raz widziałam, jak odbierała lekcje. Wyszła za mąż przed dwoma laty. Córka ma już 11 miesięcy i nazywa się Danusia. Maj? Musieliście go spotkać. Jest kierowcą samochodu-ciągacza, który właśnie odjechał; pracuje przy zwózce drewna. Widział wasz samochód, a nawet mówił, że pewno jesteście od elektryfikacji (bo roboty elektryfikacyjne w Hoczewiu są właśnie intensywnie prowadzone).

Fot. i tekst CZ. BREIT



Dzieci chodzą do szkoły po kilka, a czasem nawet i więcej kilometrów. I o tej sprawie nie zapomniano przy opracowywaniu wielkiego planu.

TADEUSZ LEŚNIAK

